

LUDZIE Z PASJĄ W NASZEJ GMINIE – część II

Bohaterem drugiej części cyklu opowiadań o ciekawych zainteresowaniach mieszkańców naszej gminy jest Pan Roman Jazdon zamieszkały w Wijewie na ul. Piaski.

Z zawodu jest stolarzem, pracuje w Urzędzie Gminy jako pracownik gospodarczy, a jego pasje znacznie odbiegają od zawodu wyuczonego i wykonywanego. Jego hobby i wielkim zainteresowaniem jest rzeźbiarstwo w drewnie, swój talent odkrył bardzo dawno, bo ćwierć wieku temu. Nie pamięta jak to się stało, wie tylko, że od zawsze odkąd pamięta interesowały go drewniane rzeźby, a zwłaszcza ptaki rzeźbione ręcznie, specjalnie nie objawiał talentu, może gdyby było inaczej na pewno kształciłby się w tym kierunku.

Pierwszą jego rzeźbą był ptaszek drozd. Swoje rzeźby wykonuje z drewna takiego jak: lipa, topola, dąb i brzoza. Jedynym warunkiem jakie musi spełniać budulec na rzeźby to musi on być suchy i zdrowy, bo w innym razie popęka lub poskręca się. Aby wyrzeźbić cokolwiek, do pracy potrzebuje specjalnych dłut rzeźbiarskich i przyrządów stolarskich jednak zanim powstanie jakieś dzieło nasz rzeźbiarz musi je najpierw dostrzec w pniu, oczami wyobraźni widzi kształt i rodzaj rzeźby zanim ona powstanie, potem może przystąpić do pracy. Aby powstała większa rzeźba najpierw obrabia drewno urządzeniami stolarskimi, a następnie dłubie tak długo, aż nie powstaną rzeczywiste zarysy np. ptaka. Pan Roman swoje inspiracje czerpie z przyrody i tzw. weny twórczej, w swoim rzeźbiarskim dorobku ma ptaki, płaskorzeźby, postacie ludzkie i zwierzęta, jednak nie posiada ich, ponieważ większość podarował znajomym i bliskim. Ostatnim dziełem była płaskorzeźba przedstawiająca postać konia w uprzęży. Według Pana Romana najlepszą rzeźbą jaką udało mu się wystrugać to ptak drapieżny sokół, którego zrobienie zajęło mu w przeliczeniu na godziny jakieś trzydzieści sześć godzin, natomiast jeśli są to okazańsze gabarytowo postacie to termin ich wykonania jest znacznie dłuższy, nawet do kilku tygodni.



Pan Roman Jazdon i jego płaskorzeźba.

Bohater artykułu w planach rzeźbiarskich chce jeszcze wyrzeźbić figurę Matki Boskiej Wieleńskiej, co prawda jedna już powstała, ale obecnie znajduje się w Niemczech.

Obecnie Pan Roman pracuje nad rzeźbą świętej Jadwigi, która po skończeniu (przybliżony termin to październik) prawdopodobnie stanie przed wejściem do kościoła parafialnego w Brennie.



Matka Boska Wieleńska

Inicjatorem powstającej rzeźby Świętej Jadwigi jest Współredaktor „Wizji Lokalnej” Pan Kazimierz Wolniczak, a drzewo z którego powstaje patronka naszego kościoła pochodzi z słynnej lipy która stała przed wejściem na dziedziniec kościoła i to właśnie Pan Kazimierz, który ma także duszę artystyczną w ściętej lipie dostrzegł postać Świętej Jadwigi i zabiegł o jej powstanie.

Życzymy Panu Romanowi częstej weny twórczej i dalszych sukcesów w swojej pasji, którą tak zamilowanie pielęgnuje.

Redakcja